

**Stanisław Bafia CSsR\***

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Polska

## O ŹRÓDŁACH TEOLOGII MELCHIORA CANO PRZESTROGĄ DLA TEOLOGÓW

**Streszczenie:** W artykule podjęto zagadnienie dotyczące ważnego okresu w rozwoju teologii katolickiej. Pozakościelne ruchy reformatorskie stały się swoistym impulsem do podejmowania prób tworzenia nowej teologii i tak rzeczywiście się stało. Szczytem XVI-wiecznej reformy Kościoła katolickiego był bez wątpienia Sobór Trydencki. Wśród teologów szczególną pozycję zajmuje Melchior Cano, dzięki dziełu *O miejscach teologicznych*, udostępnionemu polskiemu Czytelnikowi przez ks. bp. prof. dr. hab. Juliana Wojtkowskiego we własnym przekładzie, za co należy się mu wdzięczność i szacunek. Oby wyrazem tych postaw była lektura tegoż dzieła. Szczególną uwagę – z powodu zainteresowań autora artykułu – poświęcono tu roli filozofii w teologii w ujęciu Melchiora Cano.

**Słowa kluczowe:** *De locis theologicis*, miejsca teologiczne, teologia trydencka, źródła teologii, Melchior Cano.

Ksiądz biskup prof. dr. hab. Julian Wojtkowski polskim przekładem *O źródłach teologii* Melchiora Cano<sup>1</sup> sprawił filozofom trochę radości, a teologów, tym profesjonalnie uprawiających tę dziedzinę, jak i duszpasterzy wprawił w pewne zakłopotanie. Stwierdzeniem o znaczeniu filozofii dla teologii podkreślił wartość intelektualnych dokonań filozofów, zalecając równocześnie teologom korzystanie z dorobku filozofów w naukowym i duszpasterskim uprawianiu teologii.

Melchior Cano OP (6 I 1509–30 IX 1560) uchodzi za najważniejszego XVI-wiecznego teologa. Od 1523 r. dominikanin, w latach 1527–1531 był uczniem Franciszka de Vitoria w Salamance, a w latach 1533–1546 działał jako szanowany profesor w zakonnym studium w Valladolid oraz w 1546–1552 w Uniwersytecie w Alcalá. Równocześnie w 1551–1552 na polecenie cesarza Karola V brał udział w Soborze Trydenckim. W 1552 r. otrzymał nominację na

\* Adres: ks. em. prof. dr. hab. Stanisław Bafia CSsR; e-mail: bafia@vp.pl

<sup>1</sup> M. Cano, *O źródłach teologii*, tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2016.

biskupa Wysp Kanaryjskich, ale zrezygnował z biskupstwa, nie przejąwszy urzędu. Wybór na prowincjała w 1557 r. nie został zatwierdzony przez generała zakonu w Rzymie. Dopiero ponowny wybór z 1559 r. został zatwierdzony w 1560 r., po śmierci papieża Pawła IV (Giampietro Caraffa, 1476–18 VIII 1569; papież 23 V 1555–18 VIII 1559). Melchior Cano głęboko oddziaływał na życie Kościoła katolickiego w Hiszpanii, ale gwałtownym charakterem przysporzył sobie wielu wrogów. Nieustępliwie atakował zakon jezuitów, walczył przeciwko immunitetom i przywilejom silnych kapituł oraz bronił polityki Filipa II przeciw papieżowi Pawłowi IV. Wystąpił także przeciwko Bartłomiejowi Carranza, swemu zakonnemu współbratu, z którym od ponad dwudziestu lat nieustannie rywalizował<sup>2</sup>.

Melchior Cano jest autorem *O źródłach teologii* (*De locis theologicis*), dzieła niedokończonego, nad którym pracował 20 lat, począwszy od początku pobytu w Alcalá (1546), ale o wiodącym znaczeniu dla rozwoju teologii. Owa praca została zaplanowana na 14 ksiąg (księga 13 i 14 nie zostały napisane). Po raz pierwszy dzieło wydano drukiem w Salamance w 1563 r. Doczekało się ono ponad trzydziestu wydań (ostatnie w 1890 r.). Pozostając pod wpływem późnoscholastycznych badań prowadzonych przede wszystkim w Paryżu, a przejętych przez Fancisco De Vitoria, nad problemami wprowadzającymi do studiów teologicznych, udało się Melchiorowi Cano – przekazując przez Rudolfa Agrykolę (*De inventione dialectica*), w nawiązaniu do arystotelesowskich *Topik* – zaproponować główne linie metodologicznie dostosowane do charakteru teologii. W ten sposób Cano stworzył dzieło, które jest pierwszą systematyczną próbą i równocześnie przez stulecia niezastąpionym punktem szczytowym teologicznej teorii poznania i metodologii<sup>3</sup>. W *O źródłach teologii* Cano omawia

<sup>2</sup> A. Lang, *Cano (Canus) Melchior*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 2, kol. 918. Bartłomiej Carranza OP, teolog katolicki, urodził się w 1503 w Miranda (Navarra) i dlatego bywa nazywany również Bartłomiejem de Mranda. Zmarł 2 maja 1570 r. w Rzymie. Studiował w Alcalá (1515–1517) i Vaalladolid. W 1539 w Rzymie uzyskał tytuł magistra. Od 1533 wykładał teologię w Valladolid a w latach 1545–1547 i 1551–1552 uczestniczył w Soborze Trydenckim. B. Carranza sprawował różne urzędy. Był przeorem klasztoru dominikanów w Palencia (1549), prowincjałem prowincji kastyljskiej, konsultorem inkwizycji, spowiednikiem Filipa II, doradcą w trakcie przeprowadzanej reformy katolickiej w Anglii (1554–1557) oraz arcybiskupem Toledo (1557–1559). B. Carranza w swoich działaniach kierował się zawsze rozsądkiem i gorliwością w zabiegach o reformę Kościoła. W 1559 r. Carranza został uwięziony przez inkwizycję z powodu antyprotestanckiej reakcji w Hiszpanii (1558), jego teologii ukierunkowanej na pokój oraz niechęci F. Valdesa – inkwizytora. Jego proces rozpoczęty za panowania papieża Piusa IV w Hiszpanii trwał sześć lat. Dla jego obrony, z wielkim zaangażowaniem poszukiwano zdań w jego książkach i rękopisach. W 1565 papież Pius V przeniósł proces do Rzymu. Proces zakończono dopiero w 1578 r. Pod naciskiem hiszpańskich polityków Carranza został uznany za *vehementer suspectus de haeresi* i 12 IV 1576 r. zmuszony do odrzucenia 16 twierdzeń. J.I. Tellechea, *Carranza Bartholome OP*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 2, kol. 957.

<sup>3</sup> Oprócz *De locis theologicis* M. Cano napisał jeszcze *Disputationes* z lat 1547–1548 (Salamanca 1550), *Relectio de sacramentis* i *Relectio de poenitentia*, oraz niewydane drukiem komentarze do *Summa Theologiae* św. Tomasza z Akwinu; zob. A. Lang, *Cano (Canus) Melchior*, kol. 918.

hierarchicznie uporządkowane źródła teologii. Dziesięć miejsc teologicznych podzielił na źródła własne (fundamentalne), do których zaliczył Pismo Święte i Tradycję Apostołów, oraz wyjaśniające, tj. Kościół katolicki, dokumenty soborów powszechnych, nauczanie Kościoła rzymskiego, Ojców Kościoła i teologów scholastycznych. Drugą grupę stanowią źródła pomocnicze jako rezultaty poznania naturalnego, twierdzenia filozofów i prawników<sup>4</sup>. Jego dzieło wpisuje się w nurt teologii trydenckiej i potrydenckiej.

Pierwowzorów systematyzacji miejsc teologicznych M. Cano poszukiwał w arystotelesowskiej teorii typów oraz w *Sumie teologicznej* św. Tomasza z Akwinu (I, q. 1, a. 8, ad 2). Przedstawiał argumentacyjny charakter teologii i jako autorytety wymieniał Pismo Święte, pisma Ojców Kościoła oraz naukowy dorobek filozofów. Niektóre zagadnienia poruszał w komentarzu do *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu z czasów pobytu w Alcalá. Jako dzieło samodzielne – *O źródłach teologii* – zostało napisane piękną humanistyczną łacińską, posiada zwartą strukturę i spekulatywną argumentację opartą na tradycji. Charakteryzuje je bogata erudycja. Stąd też szybko zyskało sobie popularność i dało początek teologii fundamentalnej<sup>5</sup>. W swej pracy M. Cano pozostaje pod wpływem Rudolfa Agrykoli (1442/1444–27 X 1485)<sup>6</sup>, humanisty i omawia źródła dowodzenia teologicznego, silnie akcentując historyczny charakter twier-

<sup>4</sup> J.L. Illanes, T.J. Saranyana, *Historia teologii*, tłum. P. Rak, red. naukowa T. Dzidek, Kraków 1997, s. 200–201. W historii teologii szczególną pozycję zajmuje pojęcie scholastyki. Tym pojęciem określa się również samą teologię rozwijającą się od XII do XVII stulecia, a więc ponad 500 lat. W tak długim czasie wyróżniono cztery okresy. Początki scholastyki sięgają wieku XII, a pierwszy okres, zwany wczesną scholastyką, sięga końca XIII w. Reprezentatywnymi jej przedstawicielami są m.in. Piotr Lombard, Aleksander z Hales, Bonawentura, Albert Wielki, Tomasz z Akwinu i Duns Szkot. Następny okres obejmujący lata ok. 1300 do 1500, nazwano późną scholastyką. Ma on charakter okresu schyłkowego i twórczego zarazem, kiedy to prowadzono dyskusje między przedstawicielami różnych szkół teologicznych, co było czynnikiem twórczym w ówczesnej teologii. Z drugiej strony podnoszono kwestie dalekie od głównych problemów wiary. Do połowy XVI w. rozwijała się scholastyka renesansowa. Teologia została w tym okresie ubogacona o literaturę i historię. To właśnie na ten okres przypada działalność Melchiora Cano i Tomasza z Vio, zwanego Kajetanem. Za ostatni okres rozwoju teologii scholastycznej uchodzi scholastyka barokowa z końca XVI w. i XVII w., z Domingo Bañezem i Franciszkiem Suarezem, wybitnymi jej przedstawicielami. Był to już początek dekadencji scholastyki. W trakcie tego rozwoju teologia miała charakter wiedzy spekulatywnej bardzo wartościowej, ale z biegiem czasu komplikowano zagadnienia, co pod koniec średniowiecza doprowadziło do kryzysu. Na ten kryzys odpowiedzieli teologowie renesansowi i tak rozpoczął się powrót do źródeł wiary i teologii, i dlatego teologia stała się znowu nauką spekulatywną dominującą w okresie baroku, by w XVII w. doświadczać zastoju spowodowanego kryzysem duchowym. Por. *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975.

<sup>5</sup> J.L. Illanes, T.J. Saranyana, *Historia teologii*, s. 201–202.

<sup>6</sup> Rudolf Frisius Agricola urodził się w 1442–1444 w Baflo koło Groningen i zmarł 27 października 1485 w Heidelbergu. Studiował w Erfurcie, Kolonii i Loewen, gdzie uzyskał stopień magistra. Od 1468 r. przebywał przez dłuższy czas we Włoszech i potem osiadł w Heidelbergu, jako nauczyciel akademicki. Napisał, wydane w Kolonii w 1539 r., *De inventione dialectica* (1479), *De formando studio* (1484) oraz *In laudem philosophiae ... oratio* (1476). M. Koch, *Agricola Rudolf Frisius*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 1, kol. 208.

dzeń teologicznych. Dzieło Cano uchodzi za pierwszy wykład metodologii teologii i zarys teologii fundamentalnej. Ponadto jest ono zamierzoną przez Franciszka de Vitoria próbą powiązania humanizmu i scholastyki<sup>7</sup>.

Poza dziełem *O źródłach teologii* wydano drukiem *Relectiones de sacramentis in genere, De poenitentia* oraz komentarz do *Sumy teologicznej* (II-II, qq. 17-22) św. Tomasza z Akwinu<sup>8</sup>.

## 1. Teologia w latach Soboru Trydenckiego

Gdy Uniwersytet Paryski, a wraz z nim Wydział Teologii, po okresie rozkwitu w XIII i XIV stuleciu powoli tracił na znaczeniu, jego miejsce zajęła założona przez Dominika Soto OP (1495–1560), ucznia Franciszka de Vitoria (1483/1493–12 VIII 1546), hiszpańska szkoła teologiczna w Uniwersytecie w Salamance. Dominik Soto studiował w Paryżu. Jako profesor teologii w Salamance działał na Soborze Trydenckim. Jest on autorem wydanych drukiem *Libri tres de natura et gratia ad Synodum Tridentinum, Libri decem de iustitia et iure*, komentarza do IV księgi *Sentencji* Piotra Lombarda i do *Listu do Rzymian* św. Pawła Apostoła oraz niewydanego drukiem komentarza do *Sumy teologicznej* (II-III) i innych dzieł św. Tomasza z Akwinu. Soto był również profesorem teologii w Oksfordzie i Dillingen (Niemcy) oraz najbardziej wpływowym teologiem na Soborze Trydenckim. Szkoła w Salamance, w której Franciszek de Vitoria zmierzał do osiągnięcia równowagi pomiędzy teologią pozytywną i spekulatywną, dała także początek teologii historycznej. W tym aspekcie za klasyczne dzieło uchodzi *O źródłach teologii* Cano, współbrata zakonnego i bezpośredniego ucznia Franciszka de Vitoria<sup>9</sup>.

Sobór Trydencki (1545–1563) został zwołany po niespełna trzydziestu latach od zakończenia poprzedniego Soboru Powszechnego, tj. Soboru Laterańskiego V, który odbył się w 1517 r., a więc w roku rozpoczęcia reforma-

<sup>7</sup> M. Grabmann, *Geschichte der katholischen Theologie seit dem Ausgang der Väterzeit*, Freiburg im Breisgau 1933, s. 153.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 153. Innymi godnymi uwagi przedstawicielami teologicznej szkoły dominikańskiej w Salamance i autorami niedrukowanych komentarzy do *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu są m.in. Bartolomeo Cavarano (zm. 1576), szanowany i wysoko ceniony teolog Soboru Trydenckiego, autor wiele razy drukowanej *Summa Conciliorum et pontificum*, Mancio de Corpore Christi (zm. 1576), nauczyciel Grzegorza z Walencji, wielkiego teologa jezuickiego i Piotra de Sottomayora (zm. 1564). Do tej szkoły zaliczany jest także Luis Ponce de Leon (zm. 1591), jeden z największych poetów hiszpańskich. W Salamance był on studentem i profesorem.

<sup>9</sup> M. Grabmann, *Geschichte der katholischen Theologie*, s. 152–153. O metodologii historii pisał M. Solama, *Storia de la filosofia espagnola en el siglo XVI*, 1941, zwłaszcza t. 2, s. 397. Tu warto dodać, że ze szkoły w Salamance wywodził się Bartłomiej de Ledesma OP (1525–1614), pierwszy profesor na katedrze teologii w uniwersytecie w Meksyku. M. Cano był dla niego autorytetem. Zob. J.L. Illanes, T.J. Saranyana, *Historia teologii*, s. 203–204.

cji przez Marcina Lutra (10 XI 1483–18 II 1546). Tak rozpoczęła się zmiana religijnego klimatu w Europie i wzrastała potrzeba reformy Kościoła. Niedługo potem, w 1518 r., w Augsburgu miało miejsce spotkanie Marcina Lutra z Tomaszem z Vio Kajetanem OP (20 II 1469–9/10 VIII 1534), przedstawicielem papieża, ale nie doszło na nim do porozumienia. Podobnie było z dyskusją teologiczną Jana Ecka (13 XI 1486–10 II 1543) z Lutrem. Dopiero w 1523 r. sejm w Norymberdze podjął decyzję zwołania powszechnego soboru wolnego, tj. bez udziału i interwencji Rzymu, ponieważ papież miał być stroną w sporze z Lutrem. Udział w nim mieli wziąć reprezentanci biskupów, duchownych i świeckich. Jednym z celów soboru było rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej Niemiec. Jedynym kryterium podjętych postanowień miało być Pismo Święte<sup>10</sup>.

Papież Klemens VII (1523–1534) sprzeciwił się sejmowej decyzji z powodu niedopuszczenia do udziału w nim reprezentacji papieża oraz ze względu na obawy związane z niedawną doktryną koncyliaryzmu (sobór w Konstancji i Bazylei). Podobne stanowisko zajął Franciszek I, król Francji. Obawiał się on przyznania przez sobór wielkiej władzy cesarzowi Karolowi V<sup>11</sup>. Dopiero papież Paweł III (1534–1549) wyraził zgodę na zwołanie soboru, na którego rozpoczęcie wyznaczono rok 1537. Miejszem obrad miała być Mantua, miasto należące do cesarza. Jednak z powodu wojny króla Franciszka I z cesarzem porzucono myśl zwołania soboru, zmieniawszy miejsce obrad na Vicenę. Także w tym mieście i tym razem nie udało się. Papież Paweł III ponownie zwołał sobór, do Trydentu na rok 1542, ale również bez skutku. Po zwycięstwie w wojnie szmalkandzkiej w 1546 r. i porozumieniu z cesarzem, w grudniu 1545 r. zainaugurowano sobór, a w 1546 r. rozpoczęto obrady<sup>12</sup>.

Sobór Trydencki przyczynił się do rozwoju teologii również nowym regulaminem obrad. Najpierw zagadnienia poddawano pod dyskusję teologów niebędących biskupami, tu wyróżnili się: Domingo de Soto (1495–15 XI 1560), Bartłomiej de Carranza, Diego Bañez OP (29 II 1528–21 X 1684), Alfons de Castro OFM (1495–3 II 1558), Girolamo Seripando OP (6 X 1492–17 III 1563), Ambroży Catharinus OP (1484–9 XI 1553) i Melchior Cano. Drugi poziom – zgromadzenie ogólne – tworzyli prałaci z prawem głosu, dyskutujący nad kwestiami dogmatycznymi i problemami związanymi z reformą Kościoła. Dopiero potem wybrani delegaci formułowali dekrety, nad którymi głosowano podczas uroczystych sesji soborowych<sup>13</sup>. Warto nadmienić, że teologowie soboru wywodzili się spośród absolwentów uniwersytetu w Salamance. Tam też, od połowy

<sup>10</sup> Ibidem, s. 191–192.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem.

XVI stulecia reformowano studia teologiczne w ramach soborowej reformy, *Quatuor libri Sententiarum* Piotra Lombarda zastąpiono *Sumą teologiczną* św. Tomasza z Akwinu<sup>14</sup>.

## 2. O źródłach teologii Melchiora Cano

Gdy M. Cano redagował *O źródłach teologii*, w Kościele trwał Sobór Trydencki (1545–1547). Przyjęto już dekret o autentyczności Wulgaty, przekładu Pisma Świętego dokonanego przez św. Hieronima. Ponadto uznano za błędną doktrynę *sola fides*. M. Cano pracował nad nauką o Tradycji apostoelskiej i jej drogach do kolejnych pokoleń, o jej zależności od czasu i miejsca oraz o formach jej przyjmowania czy przekazywania<sup>15</sup>.

Pod koniec IV rozdziału części pierwszej *O źródłach teologii*, kiedy rozprawił się z zarzutem obecności kłamliwych wypowiedzi w Piśmie Świętym, M. Cano przedstawił pogląd na teologię jako naukę. W tym celu uznał za słuszną zasadę twierdzenie, że u podstaw wiary znajduje się prawda pochodząca od Boga, a uprawianie naukowej teologii jest konieczne ze względu na poddawanie w wątpliwość prawdy Bożej, którą w teologii uzasadnia się racjami filozoficznymi<sup>16</sup>.

W *O źródłach teologii* można odnaleźć zarys teologii polemicznej skierowanej przeciw luteranom oraz zasady inkulturacji wiary. M. Cano osiągnął ten cel w księdze IX, w której akceptował autorytety filozofów dla prawd wiary. Szczególną rolę w tym względzie przypisywał mowie św. Pawła Apostoła na Areopagu i Orygenesowi. By twierdzenia filozofów miały znaczenie dla wiary i teologii, powinny spełniać kilka kryteriów. Na pierwszym miejscu Cano wymienia jednomyślność filozofów oraz krytyczny stosunek do filozofii Arystotelesa z powodu jej powiązań z awerroizmem. Przy tym sposób myślenia Cano był bliski humanistom (znajomość twórczości Pico della Mirandoli, 1463–1491), ale równocześnie bronił scholastyki. Poza tym dążył do odnalezienia zgodnych poglądów intelektualistów i to niezależnie od ich przekonań religijnych<sup>17</sup>.

Jak już wyżej wspomniano, dzieło Cano składa się z 12 ksiąg. W księdze I (*O źródłach teologii*, s. 9–11) przedstawił plan całego dzieła. Księga II (s. 12–132), nosząca ten sam co Księga I tytuł, podaje zagadnienia związane z Pismem Świętym, a wiadomo, że wtedy były to problemy gorąco dyskutowane.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 193.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 202.

<sup>16</sup> M. Cano, *O źródłach teologii*, s. 30.

<sup>17</sup> J.L. Illanes, T.J. Saranyana, *Historia teologii*, s. 203–204.



Kolejna III Księga *O tradycjach apostołskich* (s. 133–164), wprowadza czytelników w kontekst formowania się pierwotnego Kościoła, by w Księdze IV (s. 165–219) *O powadze Kościoła*, w Księdze V *O powadze soborów* (s. 220–277) i w Księdze VI *O powadze Kościoła rzymskiego* (s. 278–320) ukazać sam Kościół, co można uznać za najważniejszą część dzieła. M. Cano pisał przecież *O źródłach teologii* w ogniu dyskusji o Kościele.

Jeśli dotąd wymienione miejsca teologiczne, poza Pismem Świętym, miały charakter zorganizowanych społeczności, to kolejne są wytworem konkretnych ludzi. I tak Księdze VII M. Cano daje tytuł *O powadze świętych* (s. 321–349), podkreślając znaczenie ich poglądów i czynów dla teologii. Podobny charakter ma Księga VIII *O powadze nauczycieli scholastycznych* (s. 350–378), choć odnosi się ona jedynie do ich dokonań intelektualnych, podobnie zresztą jak Księga IX *O ósmym źródle* (s. 379–402). Niejako jej kontynuacją jest Księga X *O powadze postępujących za naturą filozofów, która leży w źródle dziewiątym* (s. 403–420). O ostatnim źródle – *O powadze ludzkiej historii, która leży w źródle ostatnim* – traktuje Księga XI (s. 420–507). Pisząc o historii ludzkości M. Cano podkreślał wartość dowodów historycznych (źródła tradycji i kultury). Dyskusja teologiczna bowiem często rozpoczyna się od jakiegoś wydarzenia. Tym stwierdzeniem Cano podkreśla wagę historii dla teologii, również historii świeckiej. Historia ma również znaczenie dla egzegezy Pisma Świętego i poprawnej interpretacji tez teologicznych, które w ten sposób zostają wpisane w kontekst czasowy. W szczególności historia jest ważna dla apologetyki. Daje ona apologetyce dowody prawdopodobne lub nawet konieczne. Bez brania pod uwagę historycznego uwarunkowania objawienia Bożego wyeliminuje się rolę historii z rozwoju i ewolucji teologii. Cała księga XI jest polemiką z luteranizmem i obroną Kościoła przed historycznymi zarzutami ze strony luteran<sup>18</sup>. Księga XII *O korzystaniu ze źródeł w rozprawie scholastycznej* (s. 508–676) jest już projektem nowej potrydenckiej teologii.

### 3. Filozofia w teologii

Założeniem niniejszych wywodów, wspomnianym na początku, jest stwierdzenie, że dzieło M. Cano przynosi radość filozofom a przestrożę teologom. W Księdze IX *O źródłach teologii* była mowa o filozofii i naturze jako źródłach teologii, a w Księdze X już tylko o znaczeniu filozofii i historii jako źródłach przesłanek w dowodach teologicznych. Zagadnienie to Cano włączył do dyskusji o wartości bardzo wówczas krytykowanej teologii scholastycznej. Podkreślano

<sup>18</sup> Ibidem, s. 202–203.

jałowość poruszanych wątków i trudność podejmowanych problemów, co prowadziło do konieczności zwiększenia trudów i czasu poświęconego studium teologii. Ze strony luteran padał nawet zarzut szkodliwości uprawiania teologii. Tymczasem Cano postanowił uprawiać teologię, posługując się zasadami metody scholastycznej<sup>19</sup>. Dlatego najpierw bardzo zwięźle formułował krytykę pod adresem teologów negujących konieczność tez filozoficznych w dowodzeniu twierdzeń teologicznych. Nawiązywał do Klemensa Aleksandryjskiego, Justyna Męczennika, Rufina, Epifaniusza i Hieronima, który w Arystotelesie widział źródło arianizmu. Klemens Aleksandryjski postulował usunięcie z programu studiów teologicznych zagadnień filozoficznych i metod sofistycznych, co czynił nawet Arystoteles, nazywając sofistów złodziejami. Justyn Męczennik uważał filozofów za oszustów, dając jako przykład Krescencjusza, o którym pisał Euzebiusz w *Historia ecclesiastica*. „Nie należy więc słuchać filozofów, zwłaszcza że zawsze sprzeciwiali się naszej nauce”<sup>20</sup>. Jest to stwierdzenie chyba przesadzone, gdyż Justyn Męczennik otrzymał przydomek *Filozof* i nigdy nim być nie przestał. Słuszność postawy antyfilozoficznej Cano „pieczętuje” opinią św. Pawła Apostoła z *Listu do Rzymian* (Rz 1,28), w którym filozofowie są nazywani sługami bezrozumnych poglądów<sup>21</sup>.

Usuwanie tez filozoficznych z dowodów teologicznych było – stwierdza M. Cano – błędem, choć już odrzuconym przez teologów. Jednak w XVI stuleciu odnowili go M. Luter i jego zwolennicy i stąd też pochodzi ich niechęć do teologii scholastycznej, zwłaszcza w postaci nadanej jej przez św. Tomasza z Akwinu, który z Arystotelesa miał uczynić „pana” teologii, podczas gdy zaśługuje on – twierdzą luteranie – na miano niszczyciela teologii. Ci wszyscy – pisze M. Cano – naśladują cesarza Domicjana, który zalecał usunięcie filozofów nie tylko z Rzymu, lecz także z całego Cesarstwa Rzymskiego, a nawet z całego świata<sup>22</sup>.

To, co dotąd M. Cano powiedział o filozofii w teologii, ma charakter pierwszego kroku w dowodzeniu scholastycznym zwanym *videtur quod non*. Po *videtur quod non* M. Cano wspomina zwolenników wręcz przeciwnego stanowiska, tj. *sed contra est*. Owszem – przypomina – byli i są filozofowie przeciwni teologii, ale obok nich wielu filozofów akceptuje naukowy charakter teologii

<sup>19</sup> Od młodości M. Cano był związany z teologią scholastyczną, najpierw jako student, a potem jako nauczyciel. Wykłady zajmowały lwią część jego czasu, a do tego dochodziła jeszcze działalność piśmiennicza, udział w dyskusjach teologicznych oraz zwykłe zajęcia duszpasterskie, w tym kaznodziejstwo. To wszystko odrywało go od pracy nad książką *O źródłach teologii*, co było tym bardziej ważne, że zagadnienie źródeł teologii jest doniosłe, nad wyraz istotne, ale mało znane. M. Cano, *O źródłach teologii*, s. 403–404.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 404.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 404–405.



i to, że teologowie powinni korzystać z osiągnięć filozofów. I właśnie takich filozofów luteranie darzą przedziwną niechęcią. M. Cano podaje przyczynę tej niechęci. Jest nią wysoki stopień trudności towarzyszący studiowaniu filozofii, a do studiowania takiej nauki potrzeba odpowiednich zdolności i gotowości podjęcia trudu, podczas gdy – zauważa – luteranie chcą uciekać od trudności życiowych<sup>23</sup>. W tej sytuacji M. Cano surowo ocenia Teofila z Aleksandrii z powodu zarzutu, jaki ten skierował pod adresem Orygenesza, który w swoich rozprawach teologicznych miał korzystać z twierdzeń filozoficznych, pisząc: „Orygenes wszystkie bogactwa Greków obrócił na wzbogacenie chrześcijańskiego dogmatu”, a Orygenes nie był tu przecież wyjątkiem. W przeszłości wielu wybitnych nauczycieli teologii wywodziło się spośród filozofów. M. Cano wymienia tu Dydyma Ślepca, św. Justyna Męczennika, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Grzegorza z Nyssy, św. Bazylego Wielkiego i św. Augustyna. Na dodatek – zauważa – niektórych zagadnień teologicznych nie da się studiować bez znajomości filozofii. Tak jest z teologicznym traktatem *De Deo Creatore*, a do tego filozofia jest wprost konieczna w dyskusjach z innowiercami. Tak czynił św. Hieronim, Epifaniusz, nie mówiąc już o św. Pawle Apostole, który w *Dziejach Apostolskich* 17,28 przytoczył twierdzenia starożytnych greckich uczonych (Aratosa z Soloi z Cylicji, Eurypidesa w *Pierwszym Liście do Koryntian* 15,33 i Eimenidesa z Knossos w *Liście do Tytusa* 1,12-13). Tak samo pisał św. Augustyn w *De doctrina christiana*<sup>24</sup>.

Postępując zgodnie z zasadami metody scholastycznej, a tak czyni M. Cano, w kolejnym punkcie wykładu należało przedstawić własne stanowisko w omawianym zagadnieniu. I tutaj M. Cano stwierdza, że filozofowie w różny sposób prowadzili swe rozważania – roztropnie, poważnie, krótko i zwięźle, jasno. A skoro – czemu nikt się nie sprzeciwia – filozofia ma wielkie znaczenie dla wszystkich ludzi, w tym także dla teologów i dlatego oni „[...] niech nie odchodzą od boku tych, którzy prawidłowo myśleli o obyczajach i przyrodzie” i nieco dalej M. Cano dodaje: „[...] teologowie powinni zajmować się księgami filozofów, bo dziś nie znajdują innych, którzy o tego rodzaju rzeczach dobitniej i mądrzej by filozofowali”. Inną racją zajmowania się teologów filozofią jest i to, że w Piśmie Świętym nie ma mowy o wszystkim, co jest potrzebne i konieczne dla dobrego wykształcenia, a z kolei wiedza o świecie pomaga zrozumieć Biblię<sup>25</sup>.

Teraz M. Cano odpowiada na pytanie o warunki, jakie ma spełnić filozofia, by można ją zastosować do rozważań teologicznych. Jako pierwsze kryterium M. Cano wymienia akceptację określonego twierdzenia przez wszystkich filo-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 405.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 406–407.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 407–408.

zofów. Podobnie zresztą jest w innych dziedzinach. Odrzucenie takiego twierdzenia byłoby zuchwałością i lekkomyślnością. To – kontynuuje – odnosi się tylko do zagadnień filozoficzno-przyrodniczych, jeśli są przedmiotem teologicznej oceny też wątpliwych na temat przyrody, a w zagadnieniach moralnych teolog winien liczyć się ze zdaniem ludzi o bogatych doświadczeniach w tym zakresie. Podobnie postępuje się w odniesieniu do sztuk pięknych. „Teolog nie ludu, lecz mądrych Filozofów roztropnym sądem, wiele poglądów sprawy przyrody będzie musiał zmienić i naprawić, chociaż jemu wydawały się prawdziwe”<sup>26</sup>.

Po tych ustaleniach natury ogólnej M. Cano stawia szczegółowy problem dotyczący zakresu i charakteru autorytetu Arystotelesa, a wynika to z tego, że luteranie w Arystotelesie i św. Tomasz z Akwinu widzieli niszczycieli teologii. Stwierdza więc, że autorytet Arystotelesa nie dorównuje autorytetowi Objawienia. Równocześnie proponuje zasadę metodyczną, zgodnie z którą się uważa, że w studiowaniu jakiegokolwiek dziedziny należy rozpoczynać od lektury dzieł wybitnych dla danej dziedziny autorów, ale nie należy przy tym zapominać, że każdy człowiek, nawet wybitny, może się mylić. W odniesieniu do filozofii nie da się jednak wskazać jedyne, najwybitniejszego myśliciela. Dla św. Augustyna będzie to Platon, a dla św. Tomasz z Akwinu Arystoteles, gdyż „[...] każdy pochwała ten rodzaj nauki, do którego od młodych lat najbardziej był przyzwyczajony”. Św. Augustyn był bowiem przekonany, że Platon, pochodząc z narodu izraelskiego, co oczywiście nie jest prawdą, jest bliski chrześcijaństwu, co z kolei św. Tomaszowi z Akwinu nie przeszkadzało za takiego uważać Arystotelesa. M. Cano przyznał mu również pierwszeństwo tak w starożytności, jak w średniowieczu i to dzięki św. Tomaszowi z Akwinu, choć stwierdza, że każdy z nich – Platon i Arystoteles – ma pierwszeństwo w określonych zagadnieniach teologicznych (Platon: nieśmiertelność duszy, opatrzność Boża, stworzenie świata, losy pośmiertne dobrych i złych ludzi; Arystoteles: przyroda)<sup>27</sup>.

M. Cano krytycznie wypowiada się o Arystotelesie i jego komentatorach, którzy niesłusznie widzieli w nim myśliciela, jeśli nie chrześcijańskiego, to przynajmniej bliskiego chrześcijaństwu. Co więcej, wielu teologów nie dopuszczało myśli o błędach Arystotelesa, a wśród nich znalazły się: negacja ingerencji Boga w marzenia senne, niezależność rzeczy przygodnych od woli Boga, zniszczalność bytów stworzonych, pojęcie Boga jako istoty żywej, rozumnej, najdoskonalszej a innym razem te przymioty przydzielił każdej istocie cielesnej i duchowej, nieskończoność mocy substancji oddzielonych poruszających sfery

<sup>26</sup> Ibidem, s. 408–410.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 11–13.

niebieskie, a prawdę o opatrności Bożej zaliczył do baśni dla prostego ludu oraz negował wolność Boga. Poza tym M. Cano przypomniał, że Arystoteles nie znał pojęcia stworzenia „z niczego”<sup>28</sup>. To wszystko jednak nie przeszkadzało i nie przeszkadza, by teologowie korzystali z dorobku filozofów.

### Zakończenie

Melchior Cano działał w okresie trydenckim i potrydenckim, a więc z jednej strony widział ówczesny stan Kościoła jako potrzebujący reformy, a z drugiej w dokumentach Soboru Trydenckiego cel zaplanowanych reform Kościoła. I pod tym względem teologia XX-wieczna rozwijała się w podobnych uwarunkowaniach religijno-kościelnych. Uważny Czytelnik może sam dostrzec te uwarunkowania. Chodzi z jednej strony o krytykę wcześniejszej i poszukiwanie nowej teologii, a także o pozycję filozofii względem teologii. Byłoby zresztą bardzo interesujące porównanie trydenckiej i XX-wiecznej krytyki teologii oraz dróg jej reformy. Z ostatniej części artykułu wyłania się wyraźnie postulat obecności filozofii w teologii. A może by tak zachęcić – idąc za wzorem M. Cano – teologów do uważnej lektury współczesnych dzieł filozoficznych nawet, a może przede wszystkim wrogich chrześcijaństwu, pamiętając, że XVI-wieczni reformatorzy od nich uciekali. I być może wówczas świecki język filozofów stałby się narzędziem zrozumienia wiary religijnej i zbliżenia Kościoła do kultury.

### Bibliografia

- Cano M., *O źródłach teologii*, tłum. J. Wojtkowski, Olsztyn 2016.
- Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2: *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 1: *Teologia humanistyczna*, red. M. Rechowicz, Lublin 1975.
- Grabmann M., *Geschichte der katholischen Theologie seit dem Ausgang der Väterzeit*, Freiburg im Breisgau 1933.
- Illanes J.L., Saranyana, T.J., *Historia teologii*, tłum. P. Rak, red. naukowa T. Dzidek, Kraków 1997.
- Koch M., *Agricola Rudolf Frisius*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 1, kol. 208.
- Lang A., *Cano (Canus) Melchior*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 2, kol. 918.
- Tellechea J.I., *Carranza Bartholome OP*, w: LthK, Freiburg im Breisgau 1986, t. 2, kol. 957.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 414–415.

### **Melchior Cano's *De locis theologicis* as the warning for theologians**

**Summary:** This article analyses a problem concerning an important period in the development of the Catholic theology. Extrachurch reform movements have constantly provided a specific impulse to create new theological views. The major event of the reform of the Catholic Church was without a doubt the Tridentine Council, as the theologians' efforts were officially accepted by chief Church institutions. Among theologians, a special position is occupied by Melchior Cano because of the *De locis theologicis* (*O źródłach teologii*) – an opus is delivered to Polish readers by professor Bishop Julian Wojtkowski. For this, we should show great gratitude and respect. Let us hope that the expression of these attitudes will be the reading of this book. Because of the interests of the author of the article, special attention is placed on the meaning of this philosophy in theology according to M. Cano.

**Keywords:** *De locis theologicis*, theological places, the Tridentine theology, sources of the theology, Melchior Cano.